



KURIER Wileński

ŚRODA, 31 LIPCA 1991 R.
nr 147 (11633)

PODPISANO UKŁAD MIĘDZY LITWĄ I ROSJĄ



ELTA Balyz Bu... w Moskwie został podpisany układ o podstawach... między państwami Litewskiej i Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej... Nadziejskiej, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Wytautas Landsbergis, prezydent Federacji Borys Jelcyń, w swoim omówieniu... podpisaniu uroczystym... w której skład wchodzi przewodnicząca Rady Najwyższej Czesłowa Giediminas Wasiliejus, minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas, przewodniczący komisji Rady Wytautas Landsbergis, przewodniczący Rady Najwyższej Litewskiej Federacji Socjalistycznej Aleksander Giediminas Wasiliejus, przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej Iwan Siłajew podpisali „Porozumienie Republiki Litewskiej i Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej w sprawie rozwoju gospodarczego i socjalnego i kulturalnego obwod

nych Andriej Kozyriow, inne osoby oficjalne. Układ składa się z 20 artykułów, które zawierają podstawy stosunków państwowych, gospodarczych, współpracy kulturalnej Republiki Litewskiej i Federacji Rosyjskiej i inne. Między innymi głosi on: Wzajemnie uznają się Strony za pełnoprawne podmioty prawa międzynarodowego i suwerenne państwa zgodnie z ich statusem państwowym, ustalonym przez podstawowe akty, które Rosyjska Federacja Socjalistyczna Republika Radziecka przyjęła 12 czerwca 1990 roku i Republika Litewska — 11 marca 1990 roku. Każda Wysoka Umawiająca się Strona przynajmniej w tym zakresie jest odpowiedzialna za swoje działania, wykonalną i sądowicą drugą Umawiającą się Stroną na jej terytorium. Jak wygląda w tej chwili sytuacja z paszportami zagranicznymi? Z tym pytaniem zwrócił się do pani Jadwigi PIWORIUNIENE, naczelnika Wydziału Wiz i Rejestracji m. Wilna. Jest to kolejna eksplozja nie sprawdzonych wiadomości. Paszporty zagraniczne rzeczywiście otrzymaliśmy. Apeluje do wszystkich zainteresowanych: nie róbcie paniki. Każdy, kto ma zaproszenie od krewnych lub znajomych otrzyma paszport zagraniczny. Mamy ich dostawa

kaliningradzkiego RFSRR". Protokół w sprawie otwarcia pełnomocnego przedstawicielstwa Rosyjskiej FSSR w Republice Litewskiej i pełnomocnego przedstawicielstwa Republiki Litewskiej w Rosyjskiej FSSR podpisali minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Algirdas Saudargas i minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej Andriej Kozyriow. Po podpisaniu Układu przemówienia wygłosił Borys Jelcyń i Wytautas Landsbergis. Odpowiedzieli oni na pytania dziennikarzy. Prezydent Federacji Rosyjskiej wydał obiad na cześć delegacji Republiki Litewskiej. Wczorzem w stałym przedstawicielstwie rządu Republiki Litewskiej odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy ZSRR, Litwy oraz akredytowanych w Moskwie dziennikarzy innych krajów, którą urządzili Wytautas Landsbergis i Aleksander Ruckoj. Uczestniczyli w niej również zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy Czesłowa Stankiewiczus, premier Giediminas Wasiliejus, minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas. NA ZDJĘCIU: podczas podpisania układu. Fot. W. Gulewicz

W PARLAMENCIE REPUBLIKI

Konta inwestycyjne: osobiste lub rodzinne

Poniedziałkowe popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się o dyskusji na temat tymczasowego projektu ustawy o dodatkowych gwarancjach zatrudnienia inwalidów. Zgłoszono też aktualne uzupełnienia do 11 artykułu ustawy o wstępnej prywatyzacji mienia państwowego. Zgodnie z zaproponowaną nową redakcją tego artykułu, osoby, którym się przeznaczają jednorazowe wypłaty państwa lub inne kompensaty, mają możliwość założyć nie tylko osobiste, lecz również wspólne rodzinne konta inwestycyjne. Szybko i sprawnie skorygowano ustawę o notariacie. Uchwalone poprawki do

tego dokumentu ułatwią mieszkańcom drogę ku połączeniu rodzinnych jednorazowych wypłat państwa, uproszczą tryb zatwierdzania niektórych umów, z którymi się zetknięta w toku prywatyzacji. Dodam, że część czynności notarialnych będzie można sporządzić bezpośrednio w miejscu pracy. Minister rolnictwa R. Surwila przedstawił projekt uchwały o wcieleniu w życie ustawy o prywatyzacji mienia gospodarstw rolnych, w której się przewiduje, że od 1 października br. nabierze ona mocy prawnej. Jadwiga BIELAWSKA

Zapłonął znicz Igrzysk

Podczas minionego weekendu w Kownie zapłonął znicz IV Światowych Igrzysk Sportowych Litwinów. 27 lipca uroczystości rozpoczęła Msza św. w Bazylice Archikatedralnej. Następnie puchód uczestników Igrzysk ruszył ulicami miasta na stadion kompleksu sportowego Ažuolynas, zatrzymując się po drodze przed pomnikiem Witolda Wielkiego, w ogródku Muzeum Wojskowego im. Witolda Wielkiego, gdzie przed grobem Nieznanego Żołnierza płonie wieczny ogień. O godzinie 16 na tym stadionie rozpoczęła się uroczysta ceremonia otwarcia IV Światowych Igrzysk Sportowych Litwinów. Sześcikami stadionu przemaszowała kolu

mna 3.600 uczestników. Na czele niesiono trójkolorową flagę litewską, flagę Narodowego Komitetu Olimpijskiego Litwy i tradycyjną flagę Igrzysk. Przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis. Bieżnią z pochodnią biegnie mistrz olimpijski Szarunas Marczulionis. Przekazuje on sztafetę innemu mistrzowi olimpijskiemu w koszykówce Modestasowi Paulauskasowi. Znicz rozpoznała się ogniem Igrzysk. Przewodniczący komitetu organizacyjnego IV Światowych Igrzysk Litwinów, deputowany do Rady Najwyższej Romualdas Ozolas ogłasza otwarcie Igrzysk. (ELTA)

Wzrasta opłata za telefon

Od 1 sierpnia wzrasta opłata za telefon: miesięcznie będzie się płaciło 8 rb., rocznie — 96 rb.; telefon zblokowany — 6 i 72 rb. Podwyżka nie obowiązuje inwalidów I i II grup, zesłańców i uczestników ruchu oporu. Instalacja telefonu be-

dzie od 1 sierpnia kosztowała 292 rb. Wzrasta również opłata z radiodionie przewodową (radio-toczki). Roczna opłata wynosi 12 rb. (osoby prywatne) i 24 rb. (instytucje). Instalacja — 10 i 20 rb. Inf. wł.

Uwaga!

Kandydaci na medycynę i stomatologię, którzy złożyli ankietę — podanie w sprawie studiów na Uniwersytecie Polskim w Wilnie: w piątek, 2 sierpnia, o godzinie 10.00 są prośbami o przybycie do Klini-

ki Czerwonego Krzyża, działu chorób wewnętrznych (wejście od ulicy Tiltlo). Ze sobą proszę mieć świadectwo dojrzałości, bądź dyplom. Przewodniczący Rady Założyckiej Uniwersytetu Polskiego w Wilnie prof. R. BRAZYS

Kolejka eksplozja paniki

Proszę o paszporty zagraniczne. Mamy w Pol... przycięcia, ale... możemy, nie... ostatnio... Wreszcie... bo oficjalnie... podano, że pa... również... ni mniej ni... teraz... rejestro... czy kolejka... P. S.

lejką na al. Giedymina — kilkutysięczną. Ludzie czują się całą dobę. Domyśły, plótki, panika. Nie sprawdzono wiadomości urastają do rozmiarów monstrualnych. Jak wygląda w tej chwili sytuacja z paszportami zagranicznymi? Z tym pytaniem zwrócił się do pani Jadwigi PIWORIUNIENE, naczelnika Wydziału Wiz i Rejestracji m. Wilna. Jest to kolejna eksplozja nie sprawdzonych wiadomości. Paszporty zagraniczne rzeczywiście otrzymaliśmy. Apeluje do wszystkich zainteresowanych: nie róbcie paniki. Każdy, kto ma zaproszenie od krewnych lub znajomych otrzyma paszport zagraniczny. Mamy ich dostawa



teczną ilość. Kolejka, zdenerwowanie, atmosfera napięcia utrudniają nam tylko pracę, z tego powodu przyjmujemy mniejszą liczbę interesantów

Wynika więc, że nie ma podstaw do obaw. A swoją drogą wygląda na to, że stało się kwestią prestiżu posiadanie pasz

portu zagranicznego w kieszeni. H. J.

CO aprobują? mnie irytuje?

Cotygodniowy sondaż „K.W.”

POTRZEBNE JEST ZASWIADCZENIE NIEMI WIAOMO OD KOGO

Zgodnie z uchwałą o prywatyzacji mieszkań ci mieszkańcy Wilna, którzy za własny zniesiony dom nie otrzymali pieniężnej kompensaty a jedynie mieszkanie, mają to mieszkanie otrzymać na własność bezpłatnie. Cudownie! Ołóż zaczął starania w tym kierunku. Rozpoczął jak przewidują przepisy od starostwa. Należę do Zirmunskiego, ale ten sam problem dotyczy każdego. Ołóż, okazuje się, że powinniśmy przynieść zaświadczenie, że wtedy (a było to przed 24 laty) nie otrzymałam kompensaty pieniężnej. Od kogo? Nie potrafiłom na to odpowiedzieć. Wiem, że z podobnym problemem spotkał się moi znajomi z innego starostwa. Kolo się zamknęło?

Honorata KORZENIECKA

ARMIA LUDOWA — TEZ NA SMIETIK?

Z ogromnym oburzeniem wysłuchałam dziś w radiu warszawskim, że w jakiejś miejscowości Polski (nie zapamiętałam jakiej) na smietnik został wyrzucony pomnik żołnierzy Armii Ludowej, którzy zginęli podczas wojny w walce z faszysmem. Drodzy rodacy, od czego dochodzimy? Już nie mówię, że to barbarzyństwo niszczyć historie, niezależnie jak ją dziś interpretujemy — ze znakiem minus czy plus. Ale przecież Armia Ludowa, mimo że powstała na terenie Związku Radzieckiego również walczyła z najeźdźcą i wpiśła niejedną chwalebą kartę do dziejów tej wojny. A poza tym, wielu żołnierzy i oficerów w tej armii to byli ludzie, którym w tamtych czasach groziła Syberia lub Północ Rosji. Słuchaczka polskiego radia również z bólem o tym mówiła, więc myślę, że nie jestem w tych odczuciach samotna.

Katarzyna ANDRZEJEWSKA

DZIĘKUJĘ KSIĘDZU CZESŁAWOWI

Chcę podzielić się z redakcją wielkim zatroskaniem. Ołóż na Białorusi w Lyntupach, gdzie jest piękny kościół został przysłany młody ksiądz z Krakowa. Nie wiadomo, z jakich względów nie wszyscy go zaakceptowali. Parafianie uważają, że jest zbyt wymagający, że zbyt po polsku mówi, chociaż ksiądz również stara się mówić po rosyjsku, bo wie, że do tych miejscowości z trudem dociera mowa polska. Parafianie nawet wystąpili z żądaniem zamiany księdza.

Zal mi bierze za taki obrót sprawy. Właśnie wczoraj odbył się w Lyntupach festyn, który tak pięknie był zorganizowany staraniem księdza Czesława. Utworzony został przy kościele zespół pieśni religijnych na modłę nowoczesnego wykonania tych pieśni, młodzież ciągnę do kościoła.

Dziwnie o redakcji w nadziei, że lyntupscy parafianie przeczytają to i zmienią swoje zdanie o młodym księdzu.

Anna BUTKIEWICZ

MARCHEWKA WARTOSCI POMIDORÓW

Kiedy to było, proszę pani? Wracam ze sklepu warzywnego, gdzie omal nie zemlandam, gdy zobaczyłam ile kosztuje kilogram marchewki — prawie 7 rb. (sprawdzone — 6.25 kop. — Red.). Pomidory znów zdrożały — 7 rb. 50 kop. Nie wiem, czyja kieszkań wytrzyma takie ceny? I gdzie sprawiedliwość? Kto ustala takie ceny?

Danuta GOJLEWICZ

Sądzę, że powyższe sygnały nie wymagają komentarzy. Kto ustala ceny na warzywa? — Państwowe Owocowo-Warzywnicze Przedsiębiorstwo Handlowe — a ich wysokość zależy od cen zakupu. Również komentarz zbędny.

Na pytania Czytelników o ulgach dla rencistów i emerytów, jeśli chodzi o korzystanie z transportu miejskiego, czytalicie jasności we wczorajszym numerze. Jeszcze do tego tematu wrócimy. Już teraz na wstępie wygląda, że nasz wileński samorząd hojnością nie grzeszy.

Mimo okresu urlopowego nasz sondaż nie przerywa kontaktu z Wami. Do usłyszenia, jak zwykle w poniedziałek, od godz. 9.30 do 11. i od godz. 15 do 16.

Krystyna ADAMOWICZ

„Musimy dojść do porozumienia”

Rozmowa z deputowanym do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Ryszardem MACIEJKIANCEM

— Jakie problemy nurtują obecnie polską frakcję?

— Równie jak innych deputowanych, a także mieszkańców Litwy, niepokoją na kwiecie prywatyzacji, zwrotu mienia byłym właścicielom, reforma rolna. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zrodzą one wiele problemów o i układow, z którymi się zetknę i będzie musiała je rozstrzygnąć nie przygotowana, zresztą, do tego ludność Wileńszczyzny.

Jednocześnie zabiegamy o to, aby rząd przystąpił do wykonania uchwały RN z dnia 29 stycznia br. w sprawie utworzenia powiatu wileńskiego oraz opracowania jego statutu. Przecież termin przedstawiania projektów dokumentów w tej sprawie minął już dawno, bo 31 maja br.

Rada Koordynacyjna ds. utworzenia na Wileńszczyźnie jednostki administracyjno-terytorialnej opracowała swój wariant projektu statusu przyszłego powiatu wileńskiego. Został on zaakceptowany podczas zjazdu w Mościskach oraz zgłoszony Radzie Najwyższej. Dla czego, Pana zdaniem, propozycje samorządów podwileńskich, nie były rozpatrywane?

— Uważam, że przy dobrej woli na temat tego projektu można dyskutować. Jednak zgodnie z Regulaminem Rada Najwyższa nie ma obowiązku analizować dokumentów takiej instancji, jak Rada Koordynacyjna. Oczywiście, frakcja mogłaby zgłosić swój własny projekt statusu, jednak przypuszczam, że przez wielu działaczy takie wysiłki byłyby potraktowane jako próba rozbicia sił. W każdym bądź razie najważniejsze, moim zdaniem, aby miejscowości, w których zwracie zamieszkuje ludność polska, znalazły się w jednej jednostce administracyjno-terytorialnej.

— Jak pod tym kątem ocenia Pan przygotowanie przez Ministerstwo Gospodarki dwa warianty projektu przyszłego podziału administracyjno-terytorialnego republiki oraz utworzenia powiatu wileńskiego, które w czerwcu br. zaakceptował rząd?

— Ten projekt zakłada tzw. wielkie Wilno. Praktycznie przy jego realizacji z rejonu wileńskiego pozostaną tylko strzępy. Natomiast posiadłości stolicy poszerzą się o Suderwę, Rukojnie, Rudomino, Białą Wąkę, Mielkunę, część Niemieniszki, dosięgną niemal Buiwidz. Do miasta trafią więc najbardziej rozwinięte ośrodki Wileńszczyzny. Reforma rolna nie zachaczy o te tereny, dlatego procesy zwrotu mienia i prywatyzacji nie będą odbywać się tam na ogólnych zasadach. O wykorzystaniu ziemi będą decydować

urzędnicy z Wilna, mając możliwość nie liczyć się ze zdaniem mieszkańców. Wyjaśnienie, że znaczna część ludności podwileńskiej już teraz pracuje w stolicy, nie ma podstaw na przyszłość. Przecież gdy się zrodzi tam bezrobocie, co na pewno nastąpi, robotnicy, a są to w znacznym stopniu nasi rodacy, nie będą mogli powrócić na ziemię, bo nie do nich będzie należała.

Ponadto nie wszystkie miejscowości, gdzie mieszkają przeważnie Polacy, znajdują się w granicach powiatu wileńskiego. Natomiast z innego wariantu projektu wynika, że przyłączone są tam terytoria, które nigdy z tym powiatem nie wspólnego nie miały. Wyopuskają się więc wyraźnie plany rozbięcia środowiska, które się ukształtowało historycznie, co jest sprzeczne z prawem międzynarodowym.

— Wpęć jakie widzi Pan rozwiązania? — Rozstrzygnąć takich poważnych problemów bez udziału miejscowej ludności, za jej plece, nikt nie ma prawa. Jeżeli mówimy o demokracji, to takie decyzje trzeba podejmować drogą porozumienia, uzgodnienia zdań. Bolszewickimi metodami, czyli większością głosów, nie można ustalić trwałych rozwiązań. Co prawda, wiele osób chce do dyskusji na ten temat nie wyrazić. Natomiast pod adresem społeczeństwa polskiego adres specyficznie brzmiać budźnie powomawiana o krzywdzeniu Rosjan i Białorusinów, z czego wynika, iż próbuje się wdrażać zasadę — dziel i rządź.

— Zabrzmiąło to pesymistycznie. Czyżby Pan zmienił zdanie o możliwości porozumienia się tu, na Litwie?

— Musimy dojść do porozumienia, ale, staję się, to coraz bardziej niepewne. Choć za swej strony oferujemy dobre rzeczy. Ich realizacja zależy jednak od postawy większości, która ponosi odpowiedzialność za możliwe napięcia i nieporozumienia. Patriotci Litwy, albo ci, którzy siebie za takowych uważają, muszą zrozumieć, że wewnętrzne zgryzoty osłabiają państwo. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nas, ludność polską i inne mniejszości, potraktowano jako równoprawnych partnerów. Czas skończyć wreszcie z podjazdami, unikami, kluczeniem i wlekaniem. Zresztą nie najlepsze wrażenia pozostały z posiedzenia Prezydium RN, podczas którego omawiano realizację postanowienia RN z dnia 29 stycznia br.

— Frakcja polska wspiera założenie w Wilnie wyższej uczelni polskiej. Co stoi na przeszkodzie do jej otwarcia?

— Praktycznie formalnych przeszkód nie ma. Ustawodawstwo zezwala, natomiast znowu brakuje dobrej woli. Bo większość, jak zwykle, lepiej wie, co trzeba mniejszości. Próba przedstawiania przez niektórych działaczy tej sprawy jako kolejnej akcji politycznej ze strony społeczeństwa polskiego nie ma żadnych podstaw. Odmowa będzie świadczyła o poziomie demokracji i realnym stosunku do potrzeb polskiej mniejszości narodowej. Dodam, że rząd nie przedstawił swych propozycji, chociaż do 1 maja 1991 roku był zobowiązany opracować i zacząć realizować całowitowy program zdoławia wyższego wykształce-

nia przez mniejszości

— Pan ostentacyjnie znalazł w ostatnim numerze w stosunku do kierownika moralizującego rejonu wojny kryje?

— Braliśmy udział w kształtowaniu cza samorządu rejonu, a nadzieje. Miałem nadzieję, że ziszczy i ich potrzebę

zmienił. Szczególnie kiedy ogranicza się do niu, niedołączając do niu, problemy litewskiej publikacji. Można w przypadek są one nie. Jednak płakać można bez końca, nie zmienia? Prywatyzacja nie więc do tego trzeba

wać ludzi, strażnicy

dział, Polska otrzymała pomoc w przesłaniu przygotowaniu do prywatnego interesu do muszę samorządu tywy i rakii oraz w szczególności społeczeństwu

przy samorządach, przede wszystkim działy do sprawy, które popierali w ciąży twym, w gotowania ludności do warunków gospodarczo hamowaniem trybu na Wileńszczyźnie wstępem, bo w owym się nasze istnienie była groźnym

Niejednokrotnie przejęły bezkrytycznie podwileńskich. Wtedy by stosowanie przy obok litewskiej dołowego Proklamacji, gdy zas mowa, wo, wszystko zarzeko trzu. Zetknię są to no w rejonie wileńsz

tem wydawania publicznych, westyjnich pod podpisanie zaświadczeń obywatelstwie, chociaż stopada br, można obywateli, bez takich zobowią

— Niedawno Pan powiedział co do porządku rzenia własnego państwa, które by państwo to ludność Wileńszczyzny

— Z pewnością taki ruch, przy tym w szym czasie W społeczeństwie litewskim trwa proces moim zdaniem, do wyborów przystąpią i równymi programami, natomiast, gdyby nie wyborów, optacja 20

tycznie nie mam w tym niu przeprowadzania Rozumieniem między wszechlił partii, mieć przecież albo naszym terenie nie nadużywając obywatelstw, publikacji bawych, publiczne obronie, litewski partnerem na Litwie i nych na Litwie i n

Taka partia, która miała występować obywatelstwie, stanowiąco obywatelstwach - jej członkami

gdy jest grupa ludzi do spełnienia celu, ika silie.

— Dziękuję za wyzka spomnionych urlopu.

Jadwiga

Spotkanie ekspertów

MOSKWA. W Komitecie Bezpieczeństwa ZSRR odbyło się spotkanie grupy ekspertów „Bezpieczeństwa państwowego i reżimu granicznego” Litwy pod przewodnictwem pierwszego zastępcy ministra spraw granicznych Republiki Litewskiej Waldemara Katuska z grupą ekspertów ZSRR. Podczas spotkania przedstawiciele Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR i wojsk obrony pogranicza zgodziły się, że celowo jest w najbliższym czasie uruchomić międzynarodowy punkt przejazdu i przejściowy w Kalwarii oraz odcinek kolejowy w Szesztołki koło granicy polskiej. Omówiono współdziałanie ZSRR i Litwy w sprawie reżimu granicznego i innej ochrony pogranicza, a także kwestie.

Wydział Informatyki i prasy MSZ RL

Kilka słów o rzeźbiarzu

Już pół roku, jak zmuszeni byliśmy opuścić Dom Prasy i przenieść się na Starówkę Wileńską, czyli na ul. Subocz 5. I znów trzeba było rozpocząć od zera. Dziś polubiłbyś ten nieduży i jakże ciasny lokalik, z radością odnotowujemy każdą nową rzec, która u nas się zjawia. Ostatnio na przykład przy naszej bramie zawisły dwie rzeźbione wywieszki z napisem: „Redakcja gazety „Kurier Wileński”. Ich wykonawcą jest znany twórca ludowy z Mejszajgoy Józef Milosz. Kilka już razy na naszych łamach białaliśmy o tym ludowym rzeźbiarzu, którego prace dobrze są znane nie tylko mieszkańcom miasteczka, ale eksponowane też były daleko poza jego granicami.

A rozpoczęła się jego wielka przygoda z twórczością jeszcze w roku 1964, kiedy to pracował w mejszajgojskiej szkole jako stolarz. W każdym kawałku drewna umiał zauważyć piękno, wiedział zawnazdu do czego jego wykorzystać. Z tej odeszki powstała piękna kompozycja, z wyrzuceno na smietnik kawałka wspaniała piękna rzeźba, a ten oto sęk odpowiednio wygolony przedstawiał się w ptaka.

Tylko ciągle brak czasu, a tyle by się chciało zrobić. Oto na przykład w tym roku w podwórku zbudował wspaniałą altanę. A ile orłów wykonał! W domu, co prawda, żadnego nie zostało, może, gdy zima będzie miał więcej czasu — zrobi sobie orla, no i może popiersie Wieszcza, o którym od dawna marzy.

Ciekaw też jest, jak wygląda jego rzeźba na naszej ścianie.

Helena GLADKOWSKA

INTERESY LITWY — PONAD AMBICJE POLITYCZNE

W niedzielnym wieczorem w półgodzinnym programie niepodległej telewizji litewskiej uczestniczył premier republiki Gediminas Wagnorius i pełniący obowiązki ministra spraw wewnętrznych Marijonas Mikutonis.

Osiągnięto jednorodny pogląd, że żadna partia lub ugr-

powanie polityczne w podjęciu decyzji nie działał. Wskazywał innej, dając wyraz sytuacji. Zarówno w sprawie leczenia się do wyjazdu dozwolić siłę do wyjazdu przesyłać

340

WYWIADY

Każda umowa ma być wykonana*

... na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litwy, były proponowane koncepcje zmian administracyjnego podziału Litwy. Projekty przygotowały komisje specjalne — ekonomistów, historyków, prawników, w których udział również specjalista ze Stanów Zjednoczonych Ameryki pan Algimantas Gureckas. Poprosiliśmy go o następujący wywiad.

— Panie Gureckasie, proszę powiedzieć, kim jest pan Gureckas.

GURECKAS. Mieszkam w Warszawie. Jestem ekonomistą. Studiuję na Uniwersytecie Warszawskim. Jestem też wiceprezesa Stowarzyszenia Litwini w Warszawie. Wcześniej, w czasie przedwojennym, pracowałem w przedsiębiorstwach przemysłowych. W czasie wojny byłem żołnierzem. Po wojnie pracowałem w administracji państwowej. Obecnie jestem wiceprezesa Stowarzyszenia Litwini w Warszawie. Wcześniej, w czasie przedwojennym, pracowałem w przedsiębiorstwach przemysłowych. W czasie wojny byłem żołnierzem. Po wojnie pracowałem w administracji państwowej. Obecnie jestem wiceprezesa Stowarzyszenia Litwini w Warszawie.

— Jak Pan ocenia koncepcje zmian administracyjnych?

GURECKAS. Zapoczątkowałem pracę, ale koncepcje administracyjno-terytorialne podziału republiki nie do końca opracowane. Wiele jest w nich szereg problemów. Powinna jeszcze być przepracowana. Nie dokonywałem bieżących zmian. Ale w każdym projekcie, przedmiotem jest włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

— Jak Pan ocenia stosunek władzy do ludności wileńszczyzny?

GURECKAS. Taką jedyną naturalną wylęgłnicą na terenach Wileńszczyzny. Egzystowała niezależnie, istniała obwód wileński. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

— Jak Pan ocenia stosunek władzy do ludności wileńszczyzny?

GURECKAS. Taką jedyną naturalną wylęgłnicą na terenach Wileńszczyzny. Egzystowała niezależnie, istniała obwód wileński. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

— Jak Pan ocenia stosunek władzy do ludności wileńszczyzny?

GURECKAS. Taką jedyną naturalną wylęgłnicą na terenach Wileńszczyzny. Egzystowała niezależnie, istniała obwód wileński. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

— Jak Pan ocenia stosunek władzy do ludności wileńszczyzny?

GURECKAS. Taką jedyną naturalną wylęgłnicą na terenach Wileńszczyzny. Egzystowała niezależnie, istniała obwód wileński. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

— Jak Pan ocenia stosunek władzy do ludności wileńszczyzny?

GURECKAS. Taką jedyną naturalną wylęgłnicą na terenach Wileńszczyzny. Egzystowała niezależnie, istniała obwód wileński. Czy też proponuje się włączenie do Litwy obszarów, które w przeszłości były częścią Litwy.

Polaków. Ale jestem pewien, iż w nim jako wielonarodowościowym obok języka litewskiego na równi ma być język polski, a być może i rosyjski, a nawet białoruski. Słowem, ten powiat będzie wielonarodowościowy i to powinno się odzwierciedlać w jego statucie.

KOR. Może Panu nie będzie wypadło jako gośćwiowi odpowiedzieć na to pytanie — ale osoba postronna lepiej to widzi — jak Pan ocenia stosunek Prezydium Rady Najwyższej wobec dążeń ludności Wileńszczyzny do utworzenia własnej jednostki administracyjno-terytorialnej, szczególnie biorąc pod uwagę wykonanie uchwały RRNL z dnia 29 stycznia. Pan brał udział w posiedzeniu Prezydium RN, w którego toku omawiano nowe wnioski oraz propozycje Państwowego Komisji ds. Litwy Południowo-Wschodniej. I chyba Pan wyraził nieprzychylny stosunek wobec dążeń ludności Wileńszczyzny, zwlekając z utworzeniem w najbliższym czasie powiatu wileńskiego?

A. GURECKAS. Wypada... Ale oświadczenie jest zbyt mało poinformowane o wszystkich uchwałach, zlekianiu z podejmowaniem doczyli itd. Powiedziałem może jedno: zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami każda umowa ma być wykonana. Jest to sprawa honoru państwa.

KOR. A jak w ogóle Pan widzi obecnie Litwę?

A. GURECKAS. Minął rok od mojej poprzedniej wizyty. PoSTEP jest ogromny. Jestem zachwycony krajem, jego mieszkańcami, ich wewnętrznym zdyścyplinowaniem, chęcią rozstrzygnięcia istniejących problemów, których korzenie sięgają głęboko i które są bardzo ostre. Sądzę, że przy dobrych chęciach z obu stron da się rozwiązać najbardziej złożone problemy, w tym na Wileńszczyźnie.

KOR. Dziękuję za wywiad.

Rozmawiał Zygmunt WIRPSZA

Plata za ziemię

... która podjęła uchwałę o opłacie za ziemię. Nie jest to jedyną uchwałą, która dotyczy opłaty za ziemię. Wiele jest innych uchwał, które dotyczą opłaty za ziemię. Wiele jest innych uchwał, które dotyczą opłaty za ziemię. Wiele jest innych uchwał, które dotyczą opłaty za ziemię.

Józef TARNICKI

... która podjęła uchwałę o opłacie za ziemię. Nie jest to jedyną uchwałą, która dotyczy opłaty za ziemię. Wiele jest innych uchwał, które dotyczą opłaty za ziemię. Wiele jest innych uchwał, które dotyczą opłaty za ziemię.

List na temat aktualny

Jak ja to widzę

Chcę by zaczął działać system rynkowy, by waluta nasza stała się wymiennalną, by obcy kapitał zechciał inwestować swoje środki w kraju, prywatyzacja jest obowiązkowa. Tylko jaka? I tutaj najprzeróżniejszych koncepcji jest co nie miara.

Czy duże zakłady przemysłowe mają być własnością indywidualną czy państwową?

— Czy byle kolchozy i sochwozy mają zostać z drobnymi gospodarstwami takimi jak byle, czy też mają na ich podstawie powstać gospodarstwa fermerskie?

Czy ziemia ma być wykupywana, czy oddana byłym właścicielom?

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

— Takie i podobne pytania można by mnożyć w nieskończoność, ale chyba nie można na nie dać jednoznacznej odpowiedzi. No, bo jeżeli zaczniemy od „naszej zwycięzki” — ziemi, to na mój rozum, ziemia przy przekształceniu jest bądź dla całej prywatyzacji, bądź na niej się znajdują wszystkie obiekty prywatyzacji, takie jak zakłady przemysłowe, gospodarstwa rolne, domy mieszkalne itd. A więc oddać ją byłym właścicielom? Chyba to jest konieczne, ale pod warunkiem, że jej właściciel będzie ją uprawiał. W innym przypadku ziemia zostaje własnością państwa, właścicielowi wypłaca się należność za nią. Aby nie została obiektem spekulacji może być ziemia sprzedana i kupiona tylko przez państwo. Inwestorom zagranicznym może być sprzedana tylko wówczas, gdy złążą na niej obiekt gospodarczy.

państwa, właścicielowi wypłaca się należność za nią. Aby nie została obiektem spekulacji może być ziemia sprzedana i kupiona tylko przez państwo. Inwestorom zagranicznym może być sprzedana tylko wówczas, gdy złążą na niej obiekt gospodarczy.

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

biśta? Myślę, że nie, chociaż nie wątpię, że znalazłby się chętni i majątni, którzy by wykupili zakłady, ale ich środki płatnicze z pewnością nie mogłyby świadczyć, że zostały zdobyte prawnie. Duże zakłady przemysłowe o znaczeniu państwowym lub strategicznym musiałyby zostać w gestii państwa, zaś wszystkie inne mogłyby stać się obiektami akcyjnymi z priorytetem prawa nabycia akcji przez pracowników danego zakładu. Zakłady mniejsze, których wydajność i dochód nie są duże mogłyby należeć do właścicieli indywidualnych. W tym przypadku powinien istnieć komitet związku zawodowego, który by strzegł praw i swobód zatrudnionych.

państwa, właścicielowi wypłaca się należność za nią. Aby nie została obiektem spekulacji może być ziemia sprzedana i kupiona tylko przez państwo. Inwestorom zagranicznym może być sprzedana tylko wówczas, gdy złążą na niej obiekt gospodarczy.

państwa, właścicielowi wypłaca się należność za nią. Aby nie została obiektem spekulacji może być ziemia sprzedana i kupiona tylko przez państwo. Inwestorom zagranicznym może być sprzedana tylko wówczas, gdy złążą na niej obiekt gospodarczy.

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

— Czy byle posiadłości, domy mieszkalne mają być przekazywane ich byłym właścicielom, czy tylko spłacana ich wartość?

Kto uchroni pole przed dzikami?

„Ogradzając pole siałką żelazną, ustawiając „strachy”, pilnując w nocy i wszystko będzie w porządku” — taka była rada.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

„Ogradzając pole siałką żelazną, ustawiając „strachy”, pilnując w nocy i wszystko będzie w porządku” — taka była rada.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

„Ogradzając pole siałką żelazną, ustawiając „strachy”, pilnując w nocy i wszystko będzie w porządku” — taka była rada.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

Co dotyczy siałki żelaznej, to nie każdy potrafi ją nabyć i nie każdego na to stać. Nie każdy też może nocami pilnować swej działki. A straszaków dziki boją się nie więcej, niż własnego cienia. Jedynie na co reagują, to wystrzał. Jednakże strzelac mają prawo tylko odpowiedzieć pracownicy. Prócz tego, gdy wystrzałki umilkną, to po 2-3 dniach dziki znów wracają na poprzednie miejsce.

ODKRYTO NIEZNANE GROBY

WARSZAWA (Reuter—ELTA). Po odkopaniu na Ukrainie kolo Charkowa masowych grobów specjalści potwierdzili, że są to groby pomordowanych w 1940 roku przez NKWD oficerów polskich, których powinno być około czterech tysięcy.

Być może to właśnie tam, w tym miejscu, w którym znajdują się groby, w 1940 roku przez NKWD oficerów polskich, których powinno być około czterech tysięcy.

Być może to właśnie tam, w tym miejscu, w którym znajdują się groby, w 1940 roku przez NKWD oficerów polskich, których powinno być około czterech tysięcy.

Z naszej przeszłości

Związek Młodzieży Wiejskiej na Wileńszczyźnie

W okresie międzywojennym na Wileńszczyźnie prócz ha-

ponadto za cel wychowawczy młodzieży postawiono głównie

rozwojowych, a właśnie Zwią-

Na podstawie dokumentów i opisów, które się zachowały w

Na prace każdego koła Związ-

1. kulturalno-oświatowa,

2. teatralna, 3. pożarniczo-spo-

Sekcja kulturalno-oświatowa

Sekcja teatralna miała za za-

Sekcja pozarniczo-sportowa

Każde koło Związku Młodzie-

liczyło co najmniej 10 człon-

Zarząd Wojewódzki Związku

Należy przy tym podkreślić,

na Wileńszczyźnie, ani te...

Telewizja

CZWARTEK, 1 SIERPNIA

Wilno

7.45 - Na dzień dobry. 8.10 - Program "Słowo". 8.30 - Nasz elementarz. 8.35 - Pamiętaj o sobie. 8.55 - Program dla dzieci. 9.55 - Dziennik SISL. 10.25 - Okno: nowości ze świata. 17.00 - Program CNN. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Przegląd krajowy. 18.50 - Wiadomości popołudniowe (ros.). 19.00 - Polskie studio. 19.10 - Pół godziny po lekcjach. 19.40 - Ekokurier. 19.55 - Mówią Białowie. 20.10 - Dobranocka. 20.30 - Panorama. 21.00 - Koncert. 21.30 - Stanowisko premiera. 22.00 - Brzeg. 23.00 - Dziennik SISL. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.30 - Postscriptum. 23.40 - Kino "Wasara". Na ekranie - Clint Eastwood.

Warszawa

10.00 - Wiadomości poranne. 10.10 - Kino telefilm: "Janka" - serial prod. polskoniemieckiej. 11.10 - "So lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych. 11.20 - Gelda pracy - giełda szans. 11.40 -

"Van der Valk" (4. ost.) - serial prod. ang. 13.25 - Telegazeta. 18.00 - Studio Lato. 18.15 - Telexpress. 18.30 - Studio Lato. 19.00 - "Murphy Brown" - serial prod. USA. 19.30 - Studio Lato. 19.50 - Magazyn katolicki. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - "Van der Valk" (4. ost.) - serial prod. ang. 22.50 - Goście Andrzeja Zabrejskiego. 23.10 - "Pegaz". 23.40 - Wiadomości wieczorne. 24.00 - Sprawa dla reportera. 0.45 - "Murphy Brown" (2) - serial prod. USA (wersja oryginalna). 1.15 - Serwis BBC.

Moskwa I

6.30 - Poranek. 9.05 - TV film fab. "Osoba prywatna". Odc. 2. 10.15 - Kreskówka. 10.30 - Stopnie. 12.00 - TSN. 12.15 - Komunikat MSW. 12.30 - Godzina dla dzieci. (z lekcją jęz. angielskiego). 13.30 - Film n.p. 14.00 - Melodie ludowe. 14.15 - Telemixt. 15.00 - TSN. 15.15 - TV film fab. "Młody człowiek z dobrej rodziny" Odc. 3. 16.20 - Wiad. hobbyistów. 16.35 - Film dla dzieci "Makar - tropiciel śladów". Odc. 3. 17.45 - Do lat 16 i więcej. 18.30 - TSN. Wydanie międzynarodowe. 18.45 - "Dopóki płonie świeca". 19.35

Moskwa II

7.30 - Telegielda. 8.00 - Gimnastyka sportowa. 8.15 - Film dok. 8.35 - Kreskówka. 9.00 - "Ognisty list". 9.50 - Gimnastyka rytmiczna. 10.20 - TV film fab. "Ciepło mroźnej zimy". Odc. 1. 11.30 - Spektakl teatru lalkowego. G. Gorin - "Dom, który zbudował Swift". Część 3. 12.30 - Tematy z wariacjami. 13.30 - Film dla dzieci "Dzień latawca". 14.45 - Film dok. 15.15 - Koncert. 17.00 - Program artystyczno-publicystyczny "Krawędź". 18.00 - Film dok. 18.25 - Wieczory muzyki organowej. 19.00 - Wieś dla poranna. 20.00 - Wieś. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Mistrzostwa świata w judo. 21.00 - Czas. 21.40 - Collage. 21.45 - Trzeci stan. 22.30 - Dźwięki muzyki. 23.00 - Wieści. 23.15 - TV abonament muzyczny "W świecie improwizacji".

Warszawa

10.00 - Wiadomości poranne. 10.10 - Teleferie. 11.00 - Szkoła dla rodziców. 11.25 - "Janosik" (5) - serial TP. 12.15 - Telegazeta. 18.00 - Studio Lato. 18.15 - Telexpress. 18.30 - Studio Lato. 19.35 - "Murphy Brown" (3) - serial prod. USA. 20.00 - "Od Kapituły do kapituły". 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.05 - "Miasteczko Twin Peaks" - serial prod. USA. 21.55 - Zespół "Zapis" przedstawia... 22.35 - Francuski magazyn muzyki rozrywkowej. 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.45 - "Murphy Brown" (3) - serial prod. USA (wersja oryginalna). 0.10 - Serwis BBC. 0.40 - "Noc z gwiazdami" - program rozrywkowy.

Moskwa I

6.30 - Poranek. 9.05 - TV film fab. "Osoba prywatna". Odc. 3. 10.20 - Kreskówki. 10.50 - "Bawimy się w operę". 11.15 - ...do lat szesnastu i więcej. 12.00 - TSN. 12.15 - Abecadło kariery. 12.30 - TV serial lalkowy "Muppet-show". Odc. 11 i 12. 13.20 - TV film dok. 15.00 - TSN. 15.15 - TV film fab. "Oto takie cuda". 16.20 - Jeżeli macie ponad... 17.05 - TV film fab. dla dzie-

Kalendarium

* Sroda (31.VII) jest 212 dniem 1991 r. Do końca roku - 153 dni. * Znak Zodiaku - Lew. * Imieniny: Ernestyny, Igi, Ignacego, Lubomiria. * Wschód Słońca - 5.25, zachód - 21.23. Długość dnia 15 godz. 58 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 31 lipca zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr z kierunków wschodnich, słaby. Temperatura 24-26 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przeważnie bez opadów. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 23-27 stopni.

PIĄTEK, 2 SIERPNIA

Wilno

7.45 - Na dzień dobry. 8.10 Mówią Białowie. 8.25 - Wspomnienia o aktorze B. Babkuskasie. 9.35 - Dziennik SISL. 10.05 - Okno: nowości ze świata. 17.00 - Program CNN. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Przegląd krajowy. 18.50 -

REDAKCJA „KURIERA WILEŃSKIEGO” ZATRUDNI OD ZARAZ

do pracy dziennikarskiej prawnika oraz ekonomistę. Oczekujemy również na zdolną młodzież, mającą ukończone studia dziennikarskie, ewentualnie polonistykę. Zwracać się do redaktora naczelnego po uprzednim skontaktowaniu się telefonicznie. Tel.: 22-42-46.



KTO URODZIŁ SIĘ 31 LIPCA

Zręcznie broni swych interesów. Ożywia go szlachetna ambicja dokonania rzeczy wielkich. Posiada wielką intuicję i nią kieruje się w życiu, nie zważając na wskazówki logiki i zaprzeczania swego otoczenia. Prawy, gorliwy - ma niezwykłe silne ramięności, lubi zmieniać wrażeń i uganiania się za sensacją. Przepielnia go ognista siła czynna. Posiada zdolności w kierunku technicznym, a w ogóle powędzie się mu w każdym zawodzie, który ma związek z ogniem.

Przyjmę w godzinę Polaków z Litwy na...

Poszukuję do pracy robotników przy budo-

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218 Cena 10 kop.

Zam. nr 1330. Nr rejestracji - 322. Drukarnia „Wiltis”.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

TELEFONY: Redaktor - 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny - 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny - 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu - 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów - 22-37-38; stoliczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji - 61-15-16. Fax - 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWIĄZANIA TO W „KURIERZIE” OGLOSZENIA

Biuro ogłoszeń i reklamy (Subocz 6) czynne jest codziennie, godz. 9-17 w dniach 61-68-81.